

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 10 Stycznia r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno. —

W dniu 6 grudnia zeszłego 1829 roku, bolesnym przeniknęła smutkiem, osierocone rodzeństwo i licznych przyjaciół, przedwczesna śmierć *Wincentego Rogalskiego* Konsyliarza Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu, Radcy Kollegialnego, Orderow. s. Anny 2go stopnia z brylantowymi ozdobami i s. Włodzimierza 4go stopnia Kawalera.

Hold należny czynnemu i pełnemu zasług życiu tego czcigodnego urzędnika, wymaga ażeby ie powszechniejsza uczciła żałoba, przez publiczne o nim wspomnienie.

Wincenty Rogalski urodził się d. 1 kwietnia 1776 r. z oycy Józefa a matki Brygidy z Łoweyków, w majątności Grauzyszkach w powiecie Oszmiańskim położony. Troskliwi rodzice o los przyszły syna, starali się trwałość iego ugruntować na zasadach cnoty i oświecenia. W tym celu oddany był na pierwiastkowe wychowanie do szkoły podwydziałowej Wileńskiej (teraźniejszej Gimnazjum). Szczęśliwe zdolności, pilność i przykładne sprawowanie się młodzieńca, dozwoliły mu celować między rówieśnikami i otrzymać za nagrodę odznaczenia się medal srebrny z cyfrą Stanisława Augusta Króla Polskiego, i z napisem *Diligentiae*. Pochwałami i nagrodą zachęcony Rogalski uczuł w sobie ten szlachetny zapal do nauk, którym ożywione wyższe talenta zwykły ie sobie przybierać za nierozdzielne całego życia towarzyski. Kończąc wstępne przygotowania, układał już sobie zbierać obfite plony bogactw umysłowych pod przewodnictwem uczonych mężów w Szkole głównej czyli Akademii. Ale częstokroć okoliczności niezależące od nas, kierunek nieprzewidziany zdolnościom naszym nadać i stanowią o przeznaczeniu całego życia. Rogalski dościsł właśnie młodzieńczego wieku, kiedy Muzom wśród szczytu oręża umilknąć potrzeba było. Oczywista iego wzywała obronców. Świętym iey miłości prowadzony zapałem wszedł do Artyleryi W. X. Litewskiego, w której chociaż niedługo pełnił służbę, jednakże odwaga, potrzebna znajomość nauk matematycznych, a nadewszystko pilność, dokładność w odbywaniu obowiązków, i gorliwość od dzieciństwa w nałog prawie zamienione, nie uszły haczenia walecznego Półkownika Jasińskiego i Rogalskiemu stopień Kapitana Artyleryi zjednały. Wierny swojemu powołaniu wojownik niewahał się narazić życia, o czém chlubne daty świadectwo szlachetne rany otrzymane w pamiętnej pod Końskiem rozprawie.

Być użytecznym swojej rodzinnej ziemi Rogalski za najpierwszy cel życia założył. Przeto i za zmianą okoliczności krajowych, po przeysciu Litwy pod berło potężnych Monarchów Rosyjskich, nie zmarnotrawił i nie zagrzał zdolności swoich. Sposobiąc się do posług publicznych w nowym stanie rzeczy obrócił całą usilność na nabycie gruntownej znajomości ięzyka i ustaw Rosyjskich. Tak usposobiony, spełniając służbę cywilną, naprzód w mieście powiatowem Trokach, a następnie w Grodnie i w Wilnie iedną dla siebie zawsze względy na przełożonych a szacunek publiczny: czém wspierany otrzymał w roku 1813 dostojność Radcy w drugim Departamencie Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego, którą aż do zgo-

nu zaszczytnie piastował. Trudności i zawikłania w sprawach, mylne wystawienie rzeczy, zabiegi i starania nigdy Rogalskiego uwieść nie zdołały. Bo charakter pewny, znajomość gruntowna ustaw krajowych, czyste widzenie w rzeczach i wytrwała pracowitość, zawsze mu odkryć prawdę i zastosować do niej wyrok pomagały. Tak zaś był czynnym, że gasnącém już prawie okiem, ieszcze będące pod rozbiorem sprawy przeziarał.

W dzieciństwie pilny i przykładny uczeń, w dalszym wieku szlachetny, odważny i cnotliwy młodzieniec, następnie czynny, światły i prawy urzędnik; niemniej był troskliwym i dbałym o los potomstwa oycem; i doznał rzetelnej pociechy z dzieci, których smutek dzieliła licznie zgromadzona publiczność, tak przy wyprowadzeniu ciała d. 9 grudnia, iako i na żałobnym obchodzie d. 10go t. m. na którym wymowne J. X. Trynkowskiego Kaznodziei Katedr. kazanie, przy zbawiennej nauce, uwielbiło godnie cnoty i zasługi nieodżałowanej straty męża, na którego grobowcu składamy uwity ze wspomnień iego żywota ten nader skromny wieniec. J. S.

Sankt Petersburg dnia 1 stycznia.

Przez Najwyższy Manifest, w dniu dzisiejszym wydany, ogłoszone zostały *Prawidła o lokacjach i pożyczkach w Ustanowieniach Bankowych*. Dla ważności i dobroczynności tego postanowienia, nie sądzimy rzeczą mniej potrzebną udzielić główniejsze iego przepisy. W Ustanowieniach Bankowych (t. i. w Bankach Handlowym i Pożyczkowym, w Kassie Zachowawczej St. Petersburgskiej i Moskiewskiej i w Izłach Powszechnych Opiski) postanowione są odsetki procenta za lokacje po 4, a w pożyczkach na majątki nieruchome po 5 od sta na rok. Ktoby z prywatnych lokatorów nie życzył sobie zostawić kapitałów na obrót w Ustanowieniach Bankowych za 4 procenta, może ie odebrać: potrącanie wexlow w Banku Handlowym zostaje na dawniejszej osnowie: również teraźniejsze postanowienie nie tyczy się 6 procentów, ukazałemi zwanych, postanowionych w tranzaktach prywatnych i innych zdarzeniach. Pożyczki w Ustanowieniach Bankowych postanowione są na przyszłość: na domy zamiast 12stu na 15 lat z opłatą corocznie 5ciu procentów na kapitał i tyleż na procent; na majątki osiadłe: a) zamiast pożyczek 24roletnich na 26 lat, z opłatą corocznie 5 od sta procentu, 2 procenta na umorzenie i z opłatą iednorazowie 1go procentu premium. b) na 37 lat z opłatą corocznie, prócz 5 od sta na procent, tylko 1 procent umorzenia i iednorazowie 1½ procent premium.

— Przez najwyższy rozkaz dzienny, 1go stycznia, Senator, Radca Tajny, Baron fon der Pahlen, mianowany Ryzkim Gubernatorem Woijnym, z przemianą rangi na woyskową Jenerała-Porucznika.

— Przez Ukaz Najwyższy pod dnem 31 grudnia, zostający przy Ministerjum spraw wewnętrznych, Rzeczywisty Radca Stanu, Jarosław Hrabia Potocki, najtąskawiey mianowany Marszałkiem dworu Jego Cesarskiej Mości. (P. P.)

Odessa dnia 25 grudnia.

(Journal d'Odessa.)

Pomyślny stan zdrowia w naszym mieście trwa ciągle; z kwarantanny czasowej codziennie uwalniali ludzie, którzy byli do niej wzięci wciagu miesiąca listopada, iako podejrzani; szpi-

tale wojskowe, dnia 7 grudnia otoczone kordonem, kończą obserwacyą, i, oprócz iednego z nich, wszystkie zostały w pożądanym stanie. Co się ty-cze szpitalu N. 17, w którym, iak wiadomo, oka-zała się zaraza morowa 16tą dni pierwey, i któ-ry zostaje pod kordonem, we trzech dniach osta-tnich umarło w nim trzech, z osób zaś bardzo wątpliwych pięć okazało się ze znakami czumy. Ażeby dogodniejszy mieć dozór nad tym szpita-lem, wszyscy nayıwątliwsi i wyzdrowiali są zeń przeprowadzeni, częścią do kwarantanny portowej, a częścią do czasowej, które zostały już uwolnio-ne od wielu osób, w nich utrzymywanych, z przy-czyny chorób wątpliwych lub komunikacyi z zarażonymi.

— Przedano tu następujące artykuły: 3,500 czetwierci pszenicy ozimey, po 13 rubli 50 kop.; 60 beczulek kawy zieloney, po 27-28 r.; 100 pu-dów kawy pospolitey, po 20 r.; 250 pud. migda-łów sycylijskich, po 20 r.

Izmayłow dnia 14 grudnia.

Od dnia 27 listopada, zaraza morowa prze-stała okazywać się w naszym mieście; termin o-gólney kwarantanny już się kończy i zaczynamy mieć nadzieję, iż płomień zgubney klęski zupeł-nie już został przytłumiony.

Kiszeniew, dnia 18 grudnia.

(z teyże gazety).

Z przyjemnością uwiadamy, iż nasze pass-o-wanie się z okropną klęską, to iest, z powietrzem mo-rowém, które grassowało w obwodzie bessarabskim, zaczyna być wynagradzane wielą pomyslnosciami. Nie mogliśmy ostatecznie wstrzymać choroby w sa-mym iey okazania się początku, gdyż nie mieli-smy potrzebnych do tego środków, a mianowicie zapasów pożywienia, bez których, nie podobna by-ło na wzór *Odessy*, zamknąć mieszkańców w do-mach, dla przebycia terminu kwarantannowego. Nakoniec, dzięki pieczołowitemu staraniu mie-y-scowey zwierzchności; zaczęliśmy już zostawać w stanie spokojnym: gdyż przeszło 25 dni żad-ne-go w mieście naszym nie doświadczamy wypadku śmiertelnego z przyczyny zarazy morowej. Kwa-rantanna ogólna, której teraz ulegamy, po ukoń-czeniu wszystkich potrzebnych w niej przygo-towań, z obowiązkiem niewychodzenia z domów i przewietrzywania lub oczyszczania rzeczy, posłuży jeszcze za dzielny środek ku zatamowaniu zarazy morowej. Dziwném się wydaje, iż w miejscach, gdzie ta klęska grassowała, inne choroby działać prze-stają, lub przynajmniej daleko rzadziej się oka-żują. W *Kiszeniewie* nigdy mniej, iak teraz, nie było chorych i umierających. Wiosną i iesia-nią, śmiertelność rozciąga się tu pospolicie do 20 osób *) na dzień; teraz zaś umiera nie więcej nad trzy, z chorób zwyczajnych. Godna uwagi ie-szcze, i to, iż zaraza morowa, która się okazała w iedney części naszego miasta, nie była z niej wpuszczona do innych.

W innych miejscach obwodu bessarabskie-go czuma widocznie się zmniejsza i niszczy; już 20 miejsc iest zupełnie od niej uwolnionych.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 12 stycznia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Czytamy w *Kuryerze Warsz.* że ieden z oby-wateli mieszkających o 15 mil od Warszawy, po-lecił przyjacielowi mieszkającemu w stolicy, aby mu sztafetą doniósł, kiedy będzie danym w Tea-trze Narodowym *Chtop milionowy*.

— Słychać, że sztukmistrz Rappo, zwany *Herkulesem*, zakończył życie okropnym sposobem. Dziwiono się w Warszawie, gdy on kulę arma-tną rzucił w górę, która padała na iego piersi obnażone, plecy i głowę; lecz głowę miewał o-

krytą twardą czapką; w czasie takiegoż doświad-czenia, przed kilku tygodniami, gdy kula miała paść na plecy, nie dostrzegł się i padła na obnażoną głowę.

KRAKOWSKA RZECZPOSPOLITA.

Krakow d. 9 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przywieziono onegdaj wieczorem z *Podgó-rza* w zupełney cichości do pałacu Biskupów *Kra-kowskich*, zwłoki ś. p. Jana Pawła *Pawęzy Wo-ronicza*, Arcy-Biskupa warszawskiego; wczora po wystawieniu tamże na wspaniałym katafalku i odbywanych do południa Mszach świętych, z przy-zwoitą okazałością wieczorem do kościoła kate-dralnego przeniesione, dzisiaj zaś, po wielkiem nabożeństwie żałobnem, do grobu przeznaczonego sobie, w tym *Panteonie Oczystym*, złożone zostały.

Nieszcześnieży młodzieniec, *Baron Zygmunt Praun*, *Hrabia Państwa Rzymskiego*, kawalar wielu orderów, znakomity wirtuoz i członek róż-nych towarzystw uczonych, nie mógł bytż ura-towany z rąk śmierci: we wtorek bowiem o go-dzinie 9 zrana zakończył pełne nayıpięknieszey wieszczyzby dni swoje. Miał on dopiero rok 19ty, i wszystkie swoje zaszczyty, winien był tylko sam sobie.

FRANCYA.

Paryż dnia 29 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zawczasem mówiono o ukończeniu kroków nieprzyjacielskich z *Deiem algierskim*. Prawda, iż zaczęły się układy, lecz powszechnie słychać, że to tylko był sposób zwłoki ze strony algier-czyków, aby oddalić krążące okręty nasze, lub hacznosc ich zmniejszyć.

Szczególniejszą odbieramy wiadomość z *Ro-szelli*, iż tam otrzymano rozkaz z *Nantes*, aby gwar-dyą narodową do czynney służby powołano, a wojsko było w pogotowiu do marszu na pierwsze uderzenie w bębny.

W pewnym obwodzie Departamentu *Mozy* wezwano Burmistrzów, aby dawali hacznosc za przybyciem ienerała kolumbijskiego *Santander*, udającego się przez *Frankfort* do *Paryża*, i a-by zapobiegli wszelkim zabarzeniom w domach za-iezdných, gdzie tenże stanie.

Onegdajszej nocy zmarł w *Paryżu* żołnierz na straży. Mróz przechodzi 11 stopni. *Sekwana* stanęła, i związek wodą między *Havre* i *Rouen* został przerwany. Pocztę z miast południowych i zachodnich, oraz z *Londynu* dziś nie nadeszły.

— Dnia 30 grudnia. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Słychać, iż rada Ministrów powiększona bytż ma dwoma lub trzema członkami.

— Gazeta Francyi drukowana będzie, zape-wne od początku roku przyszłego, na prassie an-gielskiej, na której w przeciagu iedney godziny, można będzie odbić 5,000 arkuszy, tak, że gazeta ta będzie teraz mogła donosić wieczorem na pro-wincye nie tylko nowosci poranne, ale nawet wy-padki w ciągu dnia zaszte.

— W dniu 17 b. m. wniesiono do skarbu królewskiego 22,000 frank. kary za różne prze-stępstwa policyjne, popełnione w ciągu iednego miesiąca.

— *Baron Rotszyl*d ofiarował dla domu ubo-gich, założonego przez *P. Belleyme* 2,500 fr.

— Na ogromne przedsięwzięcie robienia ko-lei żelazney nad *Loarą*, złożono zostało 6,000 akcyów, które są w ręku nayımniejszych właścicieli. Droga ta będzie długa na 40 mil francuzkich, i zaczyna się już ią zakładać. Całe to dzieło ukoń-czone będzie zupełnie za 3 lata, a koszta iego wy-noszą 2 mil. fran.

— *Kapitan Beaulieu*, oficer francuzki zosta-jący w służbie *Vice-Króla egipskiego*, przysłał z *Alexandryi*, iednemu ze swoich przyjaciół, bawią-cemu się we Francyi, wiele starożytnosci i przed-miotów, należących do historyi naturalney, po-między którymi znajdują się także iaja krokody-

*) W *Kiszeniewie* liczą do 19,500 mieszkań-ców; a zatem śmiertelność w niem, wiosną i latem, iest nadzwyczajnie wielka.

(Uwag. Wydawcy).

la. W czasie przewozu ich, albo też w czasie kwarantanny wylęgły się, a przy otworzeniu skrzyń na komorze celnej, znaleziono trzy małe na 15 do 15 cali długie, ale zupełnie ukształcone poczwarki. Pogryzły one kilka pak papieru, iako też wiązadła Ibis-Mumii, wraz z nią samą, tak że z tego nic nie pozostało, iak tylko szpony i kilka piór. Trzy te krokodyle już są w drodze, i jeżeli niepogoda szkodzić im nie będzie, będziemy je wkrótce oglądali.

— Wczora pracował Król z Xięciem Polignac.

— Słychać, że Arcybiskup z Besançon, X. Rohan, będzie następcą zmarłego kardynała Lafare, iakmużnika Delfiny i Arcybiskupa z Sens.

— Gazeta Francyi gani bardzo Panu Villmain, że w swojej mowie, mianey w akademii francuzkiej, wspominał z pochwałą o Napoleonie.

— W nocy z dnia 24 na 25, uwięziono sześciu młodzieńców w kościele S. Rocha, za to, że gwizdali po kościele, i puscili dwa szmermele.

— W bliskości Bar-le-Duc wyrządzają wilki znaczne szkody; niedawno zabito trzech na polowaniu. Młody ieden strzelec, który w przeszłym tygodniu zabił iednego wilka, chciał pokazać swemu towarzyszowi, iak strzelał, gdy w tém fuzya, będąc jeszcze nabita, wystrzelila, i młodego iednego człowieka, który był za pomocnika przy polowaniu użyty, na miejscu zabiła. Zostawił po sobie wdowę, którą rodzina strzelca wzięła pod swoją opiekę.

— Dnia 2 stycznia —

Akademia francuzka obrala na wczorayszym posiedzeniu iednoznacznie Pana Arnault dyrektorem, a Pana Etienne kanclerzem.

— Wczora w południe zagraniczni posłowie złożyli Królowi Jmci i rodzinie królewskiej swoje życzenia.

— Teatr de Madame miał w przeszłym miesiącu największy dochód, a teatr l'Ambigu-Comique najmniejszy. Wielka opera miała tylko 34,000 fr.

— Gazeta Francyi donosi, że Panna Sontag, terażniejsza Hrabina Rossi, wyedzie wkrótce do Berlina.

— Znayduie się tu od kilku dni znany fortepianista P. Moscheles.

ANGLIA.

Londyn, dnia 29 grudnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Lord i Lady Burghersh zagrożeni byli przed kilku tygodniami utratą życia. Powracając z Bononii do Florencyi, przewrócił się im poiażdżając z Apeninów, oboje zostali mocno ranieni, i tyłgo szybko puszczanie krwi, zapobiegło dalszemu niebezpieczeństwu.

Wieyskie mieszkanie Wice-Króla Irlandyi przy Dublinie, spaliło się po większej części przed kilkoma dniami. Wice-Król więc zmuszony będzie wrócić do zamku prędey, niż się tego spodziewano.

W Windsor umarł d. 15 b. m. 99letni Pułkownik Kinsey, który walczył jeszcze w wojnie 7mioletniej.

W Bristol utworzono uniwersytet na akcyę. Ponieważ koszta edukacyi nie będą tak wysokie, iak w Oxford i Cambridge, spodziewają się więc, że znaczna liczba uczniów będzie do niego uczęszczała.

— Dnia 30 —

Król Jmć posłał Maiorowi z Windsor 100 gwineów, które mają być rozdzielone pomiędzy ubogich tej parafii.

W przeszłą sobotę przybyły tu depesze od P. Bagot, posła naszego w Hadze, poczem zgromadziło się kilku ministrów gabinetowych, w wydziale spraw zagranicznych i mieli tam naradę przez 4 godziny trwającą.

W fabryce alunu hrabiego Mulgrave wydarzył się dnia 25 t. m. okropny przypadek. Fabryka ta leży na samém wybrzeżu morskiem. O godzinie drugiej nocney urwał się znaczny kawał

okoliczney skały, który też rękodzielnię i inne budowle zasypał.

Z poprawionym wozem parowym Novelty, robiono niedawno próbę na kolei żelazney, okazało się że z ciężarem 36 beczek może przez godzinę uiechać 12 mil ang.

HISZPANIA.

Madryt dnia 17 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Od roku 1823, to jest, gdy Król wracał uwolniony z Kadyxu i uroczyste swój wiazł odbywał, nie miało nasze miasto więcej z powinnicy jego poddanych. Wszyscy wierni Monarsze swemu, cieszą się wesołością, która iasnieie niego obliczu wypogodzonem. Cała królewska rodzina odwiedziła obadwa teatra. Na teatrze la Cruz grano sztukę *Por su Rey por su Dama* (Za swego Króla i jego Damę); na teatrze zaś *del Principe: Ademar i Adelaide* czyli bitwa pod Fontenoy, tańce narodowe i zabawy teatralne pod nazwiskiem *saynetes* objęte, zakończyły te uroczyste wystawienia. Na uczczenie Najiasniejszego Państwa dano kosztem miasta po dwakroć walki byków, w których 30 byków i 24 koni zginęło. Wielu konno i pieszo walczyło z temi zwierzętami, naybardziej iednak wstawiał się *Don Raphael de Guzman*, syn bogatego Margrabiego *de Torrecoella*, który posiada znaczne dobra w okolicy *Sewilli*. Walki te zdawały się mocno zajmować Królową. W dniu 15 i 16 b. m. puszczono sztuczne ognie, któremi wystawiono wiele ciekawych zmian, a nawet dobywanie twierdzy nadmorskiej przez 6 okrętów liniowych i 2 fregaty. Oświecenie miasta było przepyszne, równie przez światło w rozmaitym sposobie urządzone, iak przez dobór przeczocy. Brama tryumfalna, wystawiona na naywyższym miejscu ulicy *Alcala*, była naśladowaniem owey, którą postawiono w *Rzymie* na cześć Cesarza *Konstantyna*. Jej długość wynosiła 86, a wysokość 95 stóp. Na iedney stronie płaskorzeźba przedstawiała *Karola III*, rozdaiacego kracie osadnikom. Druga płaskorzeźba wyobrażała *Elcano*, składaiacego z okrętu bogactwa *Karolowi V* w *Valladolidzie*, które przywiózł ze swej podróży odbytey około świata. Wiele płaskorzeźb portretowych wystawiało twarze *Cervantesa*, *Lopeza da Vega*, Króla *Alfonsa Roztropnego*, Margrabiego *Santillo*, nayznakomitszych Monarchów i ludzi sławnych w historii Hiszpańskiej.

Nie słychać jeszcze o powszechney amnestyi; kilku iednak osobom pozwolono wrócić do oyczyny, lecz muszą podpisać pewne warunki.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 29 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 12 b. m. w rocznicę urodzin N. Arcy-Xiężny *Maryi Ludwiki*, Xiężney *Parmy* i t. d. śpiewano w tamecznym kościele Katedralnym uroczyste *Te Deum*, na którym się znaydowały władze duchowne, woyskowe i cywilne, oraz wiele mieszkańców wszelkiego stanu. Wieczorem były liczne pokoje u Dworu. Na kapitule Konstantyńskiego orderu s. *Jerzego*, odprawionej poprzedzającego dnia wieczorem pod przewodnictwem N. Arcy-Xiężny, znaczna liczba osób otrzymała wspomniany order.

Monarcha nasz pozwolił utworzonemu towarzystwu wyszukiwać i utrzymywać kopalnie soli w Królestwie Czeskiem na własny rachunek.

Lubo coraz większe jest podobieństwo do prawdy, iż Xiążę Sasko-Koburski, *Leopold*, będzie Monarchą Greckim, twierdzą iednak, iż pierwey pełnomocnicy pierwszych i worów Europejskich zjadą się do tutejszey stolicy, dla ułożenia się względem tej okoliczności i kilku innych ważnych przedmiotów. Wreszcie, Dwór nasz, iak z dobrego źródła zapewniam, sprzyia temu Xiążęciu. Razem z Monarchą Greckim mają się także udać Posłowie różnych Gabinetów do Grecyi, aby temu nowemu kraiovi nadać znaczenie i postawić go w przyzwoitych stosunkach. Zda-

ie się, iż Mocarstwa nie zapytaią się Turcy o iey zdanie w tey mierze; lecz w swoim czasie doniosą iey o wypadku.

Xię Metternich jest jeszcze bardzo strapięny zgonem syna swego; lecz bezzasadną ma być pogłoska, iakoby prosił o uwolnienie od wysokiego swego urzędu.

Przed niejakim czasem, czytaliśmy w zagranicznych pismach artykuły, donoszące o niepokoiach zaszłych w Tyrolu. Tém bardziey doniesienia takie muszą nas zastanawiać, im więcey przełonani jesteśmy, że w Tyrolu najmnieyszego nie nasz śladu rozterek, lecz przeciwnie, panuje zupełna spokojność, która zapewne i daley trwać będzie. Pomieniona zaś pisma, mogły tylko w złym zamiarze rozsiewać tak fałszywe wieści.

PRUSSY

Berlin dnia 2 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Nadużycia i zamieszki, do iakich ciągle pobudza opozycya Francuzka, ściągają tu powszechne nieukontentowanie i przyganę. Jest rzeczą godną uwagi, iż opinia polityczna stale się u nas coraz zgodnieyszą, a gdy znikają stronnictwa, wzrasta głos rozsądku. Umiarkowanie naszego rządu, pod którego sprawiedliwością i opieką dobrze zrozumiana wolność zakwita, przyczynia się bez wątpienia do tego.

Mówią niektórzy, iż Jenerał Müffling, na którego miejscu Jenerał Porucznik, Krausenek, został mianowany Szefem głównego sztabu, ma zamiast dowództwa w Westfalii otrzymać inną wysoką godność: tym sposobem zostanie pośród nas ten zastużony żołnierz i dyplomatyk.

Znowu są w poruszeniu wielbiciele Panny Sontag, gdyż niewątpliwe jest iey przybycie, i nawet kazala już nająć sobie obszernie pomieszkowanie w najpięknieyszym miejscu ulicy Lipskiej. Jey zaślubienie się z Hrabia Rossa, który dawniey był przy poselstwie Sardynskiem we Francyi, nie podpada już żadney wątpliwości, i nie jest tajemnicą w Berlinie; a mówią nawet, że Hrabia tu ją odprowadzi. Przybycie Panny Sontag stanie się nową epoką dla teatru Królewskiego, gdyż wiele oper Rossiniego, które dotąd przez wpływ Dyrekcyi muzycznej były na bok usunięte, teraz będą zapewne przedstawiane. Panna Sontag, wprawdzie zobowiązała się na całe życie, lecz że stosownie do umowy ma ona pobierać roczney pensyi 6000 talarów, nawet i wtenczas, gdy nie będzie już mogła śpiewać, więc się zdaie, że przy iey słabowitem zdrowiu nie jest zbyt odległym ten czas, w którym ta piękna artystka odpocznie w cieniu drzew pomarańczowych pięknych krajów Włoskich. Nieporozumienia pomiędzy Intendentem Jeneralnym i Dyrektorem muzyki, ściągnęły tu oddawna uwagę; ale na nie-szczęście Rossynistów przedłużono kontrakt ostatniemu, a obiedwie strony walczące, poszły za wielkomyślnym przykładem Sułtana Mahmuda i zawarły pokóy.

NIEMCY.

Od brzegów Menu 3 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 31 z. m. odprawił się w Karlsruhe chrzest 3go syna Margrabiego Leopolda, który się dnia 18 z. m. urodził. Dano mu imie Ludwik Wilhelm August.

— Dnia 4 —

Na giełdzie we Frankforcie nad Menem rozchodzi się od kilku dni pogłoska o nowej pożyczce dla rządu Pruskiego, której bankier Rothschild ma się podjąć. Ilość iey podają na 40 milionów. Lubo dokładniejsze warunki nie są jeszcze wiadome, słyhać iednak, iż prowizya ma

wynosić 5 od sta. Celem tey czynności finansowej jest umorzenie długu z prowizyą 5 od sta, a mianowicie pożyczki negocjowanej roku 1822 przez dom Rothschild w Londynie, której dowolną wypłatę Prussy sobie zastrzegły. Jak wiemy, pożyczka ta wynosiła 4 miliony funtów szterlingów.

Z powodu tegich mrozów i wielkich śniegów bieg poczty w Niemczech doznaje opóźnienia. Na różnych gościńcach w kraju Hannover-skim, w Xięztwie Saskiem i t. d. znaleziono zmarzłych podróżnych. Niedaleko Steinenstadt nad Renem z siedmiu przelatujących łabędzi iednego zastrzelono. Ptaki te zwykły się w tamecznych okolicach pokazywać natenczas tylko, kiedy dla mrozu nie mają żywności w stronach północnych; są więc pewną oznaką tegiey zimy w krajach północnych.

W iednym miasteczku środkowych Niemiec mają zamiar grzebać umarłych bez trumny. Tym celem będzie sporządzona trumna mechaniczna, z której, po wpuszczeniu iey do dołu, trup w nim pozostanie, a trumna będzie wydobyta.

Szwecya

Sztokholm dnia 21 grudnia.

Dzienniki nasze umieściły niedawno cenę zboża po wszystkich głównejszych miastach europejskich. Okazuje się ztąd, iż najmniejsza była w Abo. (z Kor. War.)

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 20 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrane w Belgradzie listy z Saloniki pod dniem 30 listopada donoszą, iż powstanie w Azymnieyszej Turckiey rozpostarło się już na 60 mil w około, i powstańcy, licznie zebrani, są opatrzeni w broń i ładunki.

Listy z Philippopolu pod dniem 2 b. m. oheymują ieszoze narzekania na zdrożności, które woysko Baszy Skutaryyskiego przed wyściem swiem popełniło. Dla trudney zaś dostawy żywności wychodziło matemi oddziałami. Podobnież postępowało wszędzie, którądy przechodziło.

List z Seres pod dniem 5 b. m. wyraża: „Pewny naczelnik albański, który przed 4 lub 5 laty wspólnie z Jussufem Baszą walczył przeciw Grekom w Morei, żądał od tegoż Baszy 750.000 piastrow tureckich, za utrzymywanie załogi w Patras, i Basza przyrzekł mu tę ilość w oznaczonym terminie zapłacić. Tymczasem Jussuf Basza został powołany do Stambułu; Albańczyk zaś przybył tu przed dwoma laty po zapłatę. A że Jussuf Basza już nie powrócił, Albańczyk więc domagał się wypłaty od iego syna, który natenczas był Ajanem w mieście tuteyszem, lecz bezskutecznie: syn bowiem oświadczył, iż za oycę płacić nie będzie; poczem Albańczyk oddalił się czekając zemsty. Gdy oddawna o tym wypadku wspomniano, naczelnik Albańczyków pokazał się niespodziewanie w 800 ludzi przed naszym miastem; rabuje i pustoszy pobliskie miejsca; nie iednak dotąd nie przedsięwziął przeciw miastu, gdzie wielka trwoga panuje. Dziś słyhać, iż Rumili Walersi zebrali w niektórych obwodach Macedonii wszystkich ludzi zdalnych do broni przeciw tey bandzie; lecz ciąga od kilku dni niepogoda, utrudniając bardzo związek, przeszkodziła do tychczas uderzyć na nią.”

Dywan w Stambule miał otwarcie oświadczyć Sułtanowi, iż, iesliby nie można było wyjednać u Mocarstw Europejskich, aby Grecya zostawała przynajmniej pod władzą Monarchiczną Otomańską, w tym razie pół-księżyc przestanie za kilka lat świecić w Europie.

Pozwolona drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.